

sytetach, takie jak stosunki międzynarodowe, borykają się z brakiem literatury poruszającej bieżące kwestie, którą można by polecić studentom. Wydaje się, że koncepcja ta w pewnym sensie już została zrealizowana. Opublikowane teksty zawierają po pierwsze, wiele najnowszych danych, które pomocne będą w wyjaśnianiu poruszanych na wykładach treści; po drugie, tezy, które z pewnością będą pretekstem do większej debaty.

We wprowadzeniu do Studiów redaktor zapowiada rozwój czasopisma. W zamyśle oznacza to znaczne rozszerzenie tematyki publikowanych tu artykułów. Kolejny numer – także tematyczny – ma dotyczyć bowiem zagadnień historyczno-politycznych. Mam nadzieję także, że rozwój ten wiąże się z pojawieniem nowych działów w piśmie. Przede wszystkim konieczne jest umieszczenie w Studiach omówień, recenzji i artykułów recenzyjnych nowych wydawnictw pojawiających się na rynku i być może sprawozdań z konferencji i spotkań naukowych. Jest to minimum konieczne by pismo zyskało zaufanie środowiska naukowego i odpowiednią pozycję pośród innych czasopism tego typu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zgodnie z powszechnie obowiązującymi standardami, już od pierwszego numeru do każdego artykułu dołączone są abstrakty w języku polskim i angielskim, na końcu numeru zaś znajdują się krótkie informacje o autorach. Myślę, że „Toruńskie Studia Międzynarodowe” są ciekawą propozycją i mają szansę na zdobycie grona wiernych odbiorców.

■ *Katarzyna Kącka*

**Bat Ye'or, *Eurabia: The Euro-Arabia Axis*, Fairleigh Dickinson University Press, Madison 2007, ss. 384.**

„Eurabia” to neologizm swego czasu spopularyzowany przez włoską dziennikarkę Orianą Fallaci, która w 2004 roku opublikowała manifest polityczny na temat przyszłości Europy. W swej głośnej i niezwykle kontrowersyjnej rozprawie autorka, analizując kondycję społeczno-polityczną Starożytności, stwierdziła, że w sposób ewolucyjny przekształca się on w Kalifat Arabski, zaś podstawowymi przesłankami potwierdzającymi tą hipotezę jest wzrost liczby wyznawców islamu, głównie emigrantów, którzy wykorzystują zdobycze demokracji oraz obowiązującą „poprawność polityczną”<sup>1</sup>.

Jakkolwiek – zdaniem Daniela Pipesa – diagnoza ta jest do pewnego stopnia zgodna ze zmieniającą się rzeczywistością to genealogia tego terminu sięga lat 1970., kiedy to w Europie Zachodniej pojawiła się tendencja do tworzenia wielopłaszczyznowego sojuszu ze światem arabskim, w celu instrumentalnego wykorzystania w rywalizacji z USA oraz ograniczenia ich wpływów w basenie Morza Śródziemnego i Zatok Perskiej. Jednakże, z perspektywy czasu, ta swoista „wielka gra” Islamu ze Stanami Zjednoczonymi zamieniła się w rywalizację z całym Zachodem i rozgrywkę o przyszłość samej Europy. Właśnie z powodu drastycznego pogorszenia się sytuacji demograficznej oraz „wypalania” się

<sup>1</sup> O. Fallaci, *Siła rozumu*, Warszawa 2004.

chrześcijaństwa (pojawienia się postchryścianizmu) w UE termin „Eurabia” zmienił swój kontekst znaczeniowy<sup>2</sup>.

W pierwotnym ujęciu pojęcie to nie miało jednak konotacji negatywnej i oznaczało wyłącznie pewien skrót myślowy: oś euro-arabską, której celem było właśnie wspomniane ograniczenie hegemonii globalnej USA, większa emancypacja ówczesnej Wspólnot Europejskich oraz upodmiotowienie strategiczne świata islamu po „kryzysach naftowych” lat 1970.

Twórcą tej koncepcji intelektualnej była Gisèle Littman, z domu Orebi, znana szerzej, jako Bat Ye'or (co w wolnym tłumaczeniu oznacza „Córka Nilu”). Ta brytyjska historyk i politolog zarazem, Egipcjanka żydowskiego pochodzenia, została wychowana w kręgu kultury i języka francuskiego, mieszka i obecnie wykłada na uniwersytecie w Genewie. Głównie specjalizuje się ona we współczesnych dziejach społeczności niemuzułmańskich na Bliskim Wschodzie oraz historii wspólnot żydowskich i chrześcijańskich pod rządami islamu. Nie jest jej obca także znajomość problemów wyznawców Proroka w Europie. Urodziła się ona w Kairze w 1933 roku, studiowała w Instytucie Archeologii w University College w Londynie. W 1959 roku wyszła za mąż za obywatela brytyjskiego, zaś rok później zamieszkała w Szwajcarii. Bat Ye'or jest autorką m.in. takich prac, jak: *The Dhimmis: Jews and Christians under Is-*

*lam* (New York 1985) czy też: *Islam and Dhimmitude: Where Civilizations Collide* (New York 2001)<sup>3</sup>.

W recenzowanej pracy: *Eurabia: Oś euro-arabska*, która do pewnego stopnia jest kontynuacją tych wymienionych nieco wyżej, „córka Nilu” snuje rozważania na temat symbiozy Europy łańskich ze światem arabskim, co ma zapewnić UE, ze szczególnym uwzględnieniem Francji, jako inicjatorowi i protektorowi tej koncepcji pozycję międzynarodową oraz prestiż porównywalną z USA w skali globalnej. Idei te są rozwijane głównie w ramach projektu zatytułowanego dość niewinnie jako *Dialog Euro-Arabski*, zaś jego docelowym celem jest utworzenie wspólnoty śródziemnomorskiej, na bazie wspólnego dla cywilizacji arabsko-islamskiej oraz europejskiej dziedzictwa grecko-rzymskiego oraz zasad wolnego przepływu ludzi, towarów oraz idei.

Sama książka składa się z 18 rozdziałów, podzielonych na pięć części: *Projekt Eurabii* (s. 23–61), *Narodziny Eurabii* (s. 63–99), *Funkcjonowanie Eurabii* (s. 101–145), *Tworzenie Eurabii* (s. 147–209) oraz *Dylematy dialogu* (s. 211–263). Praca jest skonstruowana w sposób asymetryczny. Autorka w wielu miejscach powraca ciągle do tych samych wątków tematycznych, przykładowo fragmenty poświęcona antysyjonizmowi występują w rozdziałach 6, 10, 14, 18 (s. 70–75, 111–115, 176–185, 257–260), zaś antyamerykanizm jest reprezentowa-

<sup>2</sup> D. Pipes, *Racja Oriany Fallaci*, <http://pl.danielpipes.org/article/3430>, 31.01.2008.

<sup>3</sup> *Bat Ye'or*, [http://www.wikipedia.org/wiki/Bat\\_Ye%27c](http://www.wikipedia.org/wiki/Bat_Ye%27c), 01.12.2007.

ny odpowiednio w rozdziałach 6, 17 i 18 (s. 70–75, 225–241, 243–245). Na dodatek rozprawa została uzupełniona o 10 aneksów (s. 271–321) stanowiących podsumowania z tej tematyki seminariów odbytych w latach 1977–2006. Wszystko to sprawia, że konstrukcja rozprawy wydaje się nieco chaotyczna, co też powoduje, że jest to dość trudna lektura w odbiorze. Ponadto, wiele wątków tematycznych odwołuje się do jej wcześniejszych publikacji z tego zakresu.

Wspomniany już wyżej *Dialog Euro-Arabski* (EAD) jest polityczną, ekonomiczną i kulturową inicjatywą mającą na celu instytucjonalizację więzi między dwoma cywilizacjami położonymi w regionie Śródziemnomorza. Ukonstytuowała się ona na konferencjach w Kopenhadze w 1973 roku oraz w Paryżu, w roku następnym. Jej powstanie miało ścisły związek z sytuacją geopolityczną i geoekonomiczną na Bliskim Wschodzie, jaka powstała w wyniku tzw.: „kryzysu naftowego”. Czołowymi filarami EAD są Europejska Asocjacja Parlamentarna ds. Współpracy Euro-Arabskiej, Instytut MEDEA oraz Europejski Instytut Badań Śródziemnomorza i Koooperacji Euro-Arabskiej. Eurabia, według Bat Ye'or, jest z europejskiego punktu widzenia przede wszystkim projektem geopolitycznym, który na terenie Starego Kontynentu wywołuje kulturowe reperkusje<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> Bat Ye'or, *Le Dialogue Euro-Arabe et la naissance d'Eurabia*, „Observatoire du monde Juif” 2002, nr 4/5, s. 44–55.

Obok osi Paryż – Berlin – Moskwa<sup>5</sup>, jest to jeden z dwóch zasadniczych pomysłów Paryża na zbudowanie Wielkiej Europy oraz wielobiegunowego ładu globalnego. Inicjatorem zawiązania tego rodzaju konstelacji był gen. Charles de Gaulle, któremu przyświecała idea wielkości Francji. Równocześnie była ona motywowana chęcią zbudowania europejskiego supermocarstwa, jako trzeciej siły między USA a ZSRR, zapewnieniem Wspólnotom Europejskim bezpieczeństwa energetycznego, sposobem na zrekompensowanie utraty posiadłości kolonialnych w świecie arabskim oraz zapewnienia sobie dopływu taniej siły roboczej i rynków zbytu. Za pośrednictwem Mohammeda Arkouna możemy także dodać, że Eurabia to nie tylko potencjalnie jeden z biegunów potęgi globalnej, lecz i potencjalny mediator między I i III światem<sup>6</sup>. Jednakże, z perspektywy krajów Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, strategiczne konsekwencje Eurabii to przede wszystkim także zdystansowanie się ówczesnej Europy Zachodniej od Izraela, próby mające na celu podważenia światowej pozycji Waszyngtonu oraz wszelkiego rodzaju pomysły zmierzające do zniszczenia partnerstwa strategicznego między Ameryką a Żydami.

<sup>5</sup> R. Potocki, *Oś Paryż – Berlin – Moskwa*, [w:] *Na szachownicy dziejów i międzynarodowej polityki: Księga dedykowana profesorowi Zbigniewowi Brzezińskiemu*, red. J. Farys, H. Kocój, M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2006, s. 205–213.

<sup>6</sup> M. Arkoun, *Unia Śródziemnomorska*, „Gazeta Wyborcza” 7–8.10.2006, nr 235, s. 28.

W praktyce można zatem stwierdzić, czego autorka nie zauważa, że dialog euro-arabski doprowadził do wzmocnienia w Europie nastrojów antyamerykańskich i antysyjonistycznych, których pewne apogeum mieliśmy w latach 2003–2006, w związku z wojną iracką. Do uwarunkowań geopolitycznych Eurabii możemy także zaliczyć ułatwienia w dostępie dla Arabów do technologii podwójnego zastosowania, ze szczególnym uwzględnieniem programu nuklearnego. O ile jednak, podsumowując skróto ten wątek tematyczny, we Wspólnotach Europejskich nastawiono się przede wszystkim na realizację celów polityki bieżącej oraz poszukiwaniu doraźnych korzyści geoeconomicznych wobec islamu, to świat arabski postawił się głównie na rozwiązania w sferze socjokulturowej i to w perspektywie długoterminowej.

W konsekwencji największe reperkusje osi euro-arabskiej to przemiana kulturowa, która po 1973 roku doprowadziła w zasadzie do narodzenia się kwestii islamskiej na Starym Kontynencie. Jest to o tyle istotne, iż problem ten stanowi, obok koncepcji *Christianitas*, jeden z najistotniejszych współczesnych wątków dyskusji dotyczącej kulturowych podstaw ponowoczesnej cywilizacji europejskiej. I bynajmniej nie chodzi tu wyłącznie o swobodę przepływu ludzi w kierunku północnym, czy też status społeczno-prawny emigranta, lecz przede wszystkim o stworzenie – jak pisze Bat Ye'or – społeczności eurabskiej, funkcjonującej w ekonomicznej, politycznej, społecznej i kulturowej symbiozie ze społeczeństwami narodo-

wymi w Europie, której zasadniczym celem jest zapewnienie sobie statusu politycznego, jakim cieszą się w Europie tzw. „mniejszości społeczne” oraz podtrzymanie mitu arkadyjskiej Andaluzji, jako wyidealizowanego modelu państwa koegzystencji trzech religii monoteistycznych.

Ta euro-arabska symbioza miałaby zatem opierać się na dwóch kluczowych pojęciach: *dhimmitude* oraz *jihad*. Paradigmat pierwszy nawiązuje do arabskiego pojęcia *dimma* oznaczającego ochronę tzw. „ludów Księgi” (tj. chrześcijan i żydów) przez sprawujących władzę państwową wyznawców Proroka, za cenę legitymizacji ich zwierzchnictwa. Według Bat Ye'or współczesna *dhimmitude* wobec Europy opiera się zatem na następujących przesłankach: idealizowaniu własnej przeszłości, promowaniu tezy o wyższości świata arabskiego nad chrześcijańskim, postrzeganiu Starego Kontynentu jako „ziemi niewiary”, asymetrycznym traktowaniu mniejszości religijnych, podsycaniem obaw przez islamskim ekstremizmem, narzuceniu zasad „poprawności politycznej” w debacie publicznej na temat wiary w Allacha, lobbying instytucjonalny i polityczny.

Do tego katalogu możemy jednak jeszcze dorzucić wykorzystywanie lokalnych społeczności muzułmańskich, procedur normatywnych, zasad ustroju demokratycznego oraz ugrupowań lewicowych do krzywienia koncepcji Eurabii, antysemityzmu oraz wywierania wpływu na procesy decyzyjne oraz instytucjonalne w poszczególnych państwach oraz instytucjach

UE. Z kolei, w ujęciu Bat Ye'or, podstawowym zadaniem *jihadu* nie jest bynajmniej zniszczenie cywilizacji europejskiej za pomocą działań asymetrycznych, lecz jej podporządkowanie woli Allacha, na wspomnianych już uprzednio zasadach *dhimmitude* oraz zbudowanie nowej Andaluzji.

Jak można zatem zauważyć projekt Eurabii jest tyleż konstrukcją na tyle złożoną, co i dość wieloznaczną. Z jednej strony można bowiem traktować ją jako sposób na „zeuropeizowanie” Arabów, z drugiej zaś, jako zapowiedź końca historycznie ukształtowanej cywilizacji europejskiej. W tym ostatnim przypadku szczególną inspiracją dla zwolenników „spisku arabsko-islamskiego” przeciw Europie jest tzw. *Project* („Projekt”), 14 – stronicowy dokument, autoryzowany przez Bractwo Muzułmańskie, a przechwycony przez policję szwajcarską w 2001 roku. Według tych zapisów, podstawowym celem islamizmu jest prowadzenie wojny kulturowej przeciwko Zachodowi oraz ustanowienie *ummy*, także na Starym Kontynencie<sup>7</sup>.

W tym miejscu warto przywołać Gillesa Kepela, który zauważył, że w przypadku kwestii islamskiej w Europie „(...) nie chodzi tu o dawną koncepcję Andaluzji, postrzeganej, jako wysunięty przyczółek dżihadu na ziemi europejskiej, lecz o przestrzeń Andaluzji, gdzie na terenie Europy, w wyniku rozkwitu i hybrydyzacji kulturowej powstały ważne przyczółki cywiliza-

cji uniwersalnej”<sup>8</sup>. Z kolei za Fredem Hallidayem możemy zadać na zakończenie także dość wieloznaczne i trudne do zdiagnozowania pytanie: Islam a Zachód: „zagrożenie islamem” czy „zagrożenie dla islamu”?<sup>9</sup>

W sumie możemy stwierdzić z całą pewnością, że rozprawa Bat Ye'or skłania potencjalnego czytelnika do pewnej refleksją na temat kwestii i pozycji islamu we współczesnej Europie. To, czego recenzentowi w pracy brakuje to problem implementacji tej koncepcji na bazie Partnerstwa Śródziemnomorskiego i powołanej do życia w Paryżu 13 lipca 2008 roku Unii Śródziemnomorskiej. Należy jednak żywić nadzieję, że wątki te zostaną uzupełnione w kolejnych wydaniach rozprawy, która cieszy się w USA oraz Europie Zachodniej dość dużą popularnością. Sama w sobie praca jest bardzo dyskusyjna i niejednoznaczna w swej wymowie, co jednak zmusza potencjalnego czytelnika do znacznego wysiłku intelektualnego. Jest to poważna i istotna propozycja intelektualna, dlatego też przydałby się także polski przekład tej książki.

■ Robert Potocki

<sup>7</sup> S. Besson, *Islamizacja Zachodu? Historia pewnego spisku*, Warszawa 2006, s. 15–29, 103–145.

<sup>8</sup> G. Kepel, *Fitna: Wojna w sercu islamu*, Warszawa 2006, s. 259.

<sup>9</sup> F. Halliday, *Islam i mit konfrontacji: Religia i polityka na Bliskim Wschodzie*, Warszawa 2002, s. 111–134.